

SPECJALNY ALGORYTM POZWOLI PODNIEŚĆ EMERYTURĘ ZA SŁUŻBĘ W WARUNKACH ZAGRAŻAJĄCYCH ŻYCIU I ZDROWIU

Algorytm, dzięki któremu możliwe będzie łatwiejsze dokumentowanie służby pełnionej w warunkach szczególnie zagrażających życiu, przygotowali mundurowi z Warmii i Mazur, a Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie wydał specjalną decyzję w tej sprawie. Wydaje się więc, że policjanci znaleźli sposób na rozwiązanie problemu, jaki powstał po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z maja 2014 roku, który zakwestionował regulacje "odnoszące się m.in. do zakresu, w jakim przepis wykonawczy stanowi o bezpośredniości zagrożenia życia lub zdrowia".

Za każdy rok służby pełnionej w warunkach szczególnie zagrażających życiu i zdrowiu mundurowi mogą podnieść swoją emeryturę o 0,5 proc. Jak przypomina Sławomir Koniuszy z NSZZ Policjantów woj. warmińsko-mazurskiego, zgodnie z art. 15 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, podwyższenia emerytury domagać się może funkcjonariusz, który w czasie wykonywania obowiązków służbowych podejmował co najmniej sześć razy w ciągu roku czynności operacyjno-rozpoznawcze lub dochodzeniowo-śledcze, albo interwencje w celu ochrony osób, mienia lub przywracania porządku publicznego w sytuacjach, w których istniało szczególne zagrożenie dla życia i zdrowia. Jak dodaje, pojęcie „szczególnego zagrożenia dla życia i zdrowia” nie może być utożsamiane z pojęciem bezpośredniości.

Związkowcy przyznają, że mimo iż sprawa z pozoru wydaje się oczywista, pojawił się pewien problem. Wszystko za sprawą wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 maja 2014 roku, w którym zakwestionowano konstytucyjność przepisów wykonawczych, a konkretnie stwierdzono niezgodność przepisów rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków podwyższania emerytur funkcjonariuszy z ustawą o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Trybunał wskazał, że niezgodność odnosiła się m.in. do zakresu, w jakim przepis wykonawczy stanowi o bezpośredniości zagrożenia życia lub zdrowia.

Czytaj też: [Dodatki dla policjantów z uprawnieniami emerytalnymi? Szef MSWiA: przygotowujemy atrakcyjne rozwiązania finansowe](#)

Co oznacza to dla funkcjonariuszy? De facto, mimo że mundurowi posiadali prawo do podwyższania emerytury za służbę w warunkach zagrażających życiu, wyrok TK sprawił, jak przekonują związkowcy, że przepis stał się uprawnieniem teoretycznym.

Problem rozwiązany?

Warmińsko-Mazurski Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów zwrócił się do Komendanta Wojewódzkiego

Policji z wnioskiem o powołanie wspólnego zespołu, który zająłby się przygotowaniem odpowiedniej decyzji. Jak podkreślają związkowcy, chodziło właściwie o algorytm postępowania nakładającego na przełożonych pewne obowiązki w zakresie dokumentowania i weryfikowania przypadków uzasadniających podwyższenie emerytury. Efektem pracy zespołu jest się specjalna decyzja szefa warmińsko-mazurskich policjantów.

Wypracowany algorytm zakłada, że w przypadku podjęcia przez policjanta, w czasie wykonywania obowiązków służbowych, czynności w warunkach szczególnie zagrażających życiu i zdrowiu, mundurowy przedstawi przełożonemu dokumentację potwierdzającą udział w tych czynnościach, a ten po dokonaniu weryfikacji dokona wpisu potwierdzającego w karcie policjanta. Dokumentem potwierdzającym służbę w warunkach szczególnie niebezpiecznych będzie „imienna karta wykonywanych czynności w warunkach szczególnie zagrażających życiu i zdrowiu” i na jej podstawie będzie wydawane policjantowi zaświadczenie, wymagane rozporządzeniem MSWiA z 7 grudnia 2018 roku. Jednocześnie karta ta ma stanowić „środek dowodowy” uzasadniający podwyższenie emerytury o 0,5 proc.

Czytaj też: [Policja kupiła Beretty](#)

Po upływie roku kalendarzowego przełożony, jeśli potwierdzone zostanie co najmniej sześć czynności określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów, przekaże kartę do właściwej komórki kadrowej, gdzie zostanie ona dołączona do akt funkcjonariusza.

Jakie czynności uznawane są za „szczególnie zagrażające życiu i zdrowiu”? Zgodnie z odpowiedzią na interpelację posła Marka Wójcika, jakiej udzielił w kwietniu tego roku wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński, określenie katalogu takich czynności nie jest wcale takie oczywiste.

Jak przekonywał Zieliński, „warunkiem uznania, że policjant uczestniczył w działaniach uprawniających do podwyższenia emerytury jest wystąpienie zagrożenia jego życia lub zdrowia”. Jednak jak podkreślał wiceszef MSWiA, „służba w Policji, z uwagi na podstawowe zadania realizowane przez tę formację, m.in. ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra, ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców, sama w sobie jest związana z ryzykiem wystąpienia wielu potencjalnych zagrożeń dla życia lub zdrowia funkcjonariuszy”.

Czytaj też: [Miliony nadgodzin i tysiące wakatów, czyli policyjne błędne koło](#)

Istnieje bowiem oczywista różnica między potencjalnym zagrożeniem, jakie może nieść za sobą służba w Policji dla każdego funkcjonariusza, a realnym niebezpieczeństwem utraty życia lub zdrowia, występującym przy podejmowaniu konkretnej czynności, udziale w określonym zdarzeniu bądź akcji, do tego w ściśle wymaganym wymiarze czasowym.

Jarosław Zieliński, wiceszef MSWiA – odpowiedź na interpelację nr 29963

Wójcik pytał też m.in. czy zabezpieczenie meczy sportowych mieści się w definicji czynności zagrażających życiu i zdrowiu policjanta. „Zabezpieczenie imprez sportowych jest działaniem prewencyjnym, które należy do podstawowych zadań Policji” – odpowiada Zieliński. Jak dodaje, „niewątpliwie, w trakcie wykonywania zadań może dojść do wystąpienia sytuacji, w której życie lub zdrowie policjanta zostanie zagrożone, a niebezpieczeństwo to nie będzie stanowiło normalnego następstwa służby, ale będzie miało charakter wyjątkowy. Jednak sam udział policjanta w zabezpieczeniu meczu piłkarskiego (w tym o tzw. podwyższonym ryzyku), nie przesądza, że wykonywane przez niego czynności były podejmowane w warunkach szczególnie zagrażających życiu lub zdrowiu funkcjonariusza. Z samego tylko faktu, że policjant uczestniczył w zabezpieczeniach meczów piłkarskich, nie można wywodzić, iż w trakcie ich trwania występowało szczególne zagrożenie życia lub zdrowia tego funkcjonariusza”.

Zieliński poinformował też, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie prowadzi prac legislacyjnych w zakresie zmiany sposobu definiowania sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dla funkcjonariuszy Policji, w zależności od oddziału i miejsca pełnienia służby. Wszystko wskazuje na to, że mundurowi znaleźli jednak wyjście z tej sytuacji, i to bazujące na obowiązujących obecnie uregulowaniach. Pytanie czy inne garnizony pójdą w ślad za warmińsko-mazurskimi stróżami prawa?